

FLIT niszczy owadu doszczętnie.



Unikajcie niebezpieczeństwa i dokuczliwości ze strony owadów!

Stosując słabsze od FLITU środki owadobójcze, nie można uchronić się od niebezpieczeństwa, jakie grozi ze strony owadów. FLIT nie asypia, tak jak inne środki owadobójcze, lecz niszczy owady doszczętnie i chroni skutecznie przed temi roznośnikami zarazków chorobotwórczych. Rozpylony FLIT nie plami. Należy wystrzegać się nasładowictwa i żądać jedynie FLITU w złotych blaszankach z czarną opaską i żołnierskim. Hermetyczne zamknięcie blaszanki uniemożliwia napełnianie ich falafikami.



Zaledwie 1.800 taksówek kursuje obecnie w Warszawie

W odpowiedzi na pismo p. komisarzy rządu na m. stoł. Warszawy w sprawie ilości dorożek samochodowych Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie wyraża następującą opinię w tej mierze:

CZERWIEC	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
4	3-21	19-47
WTOREK	KSIEŻYC	
	wschód	zachód
	5-53	22-32
	DL. dnia	Przyb.
	16-76	8-40

Dziś św. Kwiryna.
Jutro św. Bonifacego.

Słonecznie skłonność do burz

Wczoraj w godzinach porannych na Wotyniu, wyżynie małopolskiej i częściowo na Mazowszu było chmurno i miejscami padał przelotny deszcz. Na Podolu i Pokuciu wystąpiły mgły, a na pozostałym obszarze Polski panowała przeważnie pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim. Temperatura o godz. 7-ej wahała się od 7 do 10 stopni w górach, natomiast w całej Polsce od 10 do 16 stopni.

Burze przeszły nocą miejscami na wyżynie małopolskiej, dając w Częstochowie i Kielcach po 6 mm. opadu. Przewidywany przebieg pogody do południa dnia dzisiejszego: Naogół pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, głównie w zachodniej połowie kraju. Ciepło, słabe wiatry południowo-zachodnie.

W teatrach i kinach

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:
Teatr Narodowy „Poskromienie złośnicy”. Teatr Maly „Obrona Kew-sowej”. Teatr Polski „Wszystkie prawa zastrzeżone”. Teatr Kameralny „To więcej niż miłość” Ibsena z Gry-wińska. Teatr Letni „Muzyka na ulicy” Offenbacha z Modzelewską i Dymśką.
Teatr Aktora: „Krzyk” z lara-czem. T. Nowy: „Maszyna piekiel-na”.

A teraz, na co warto pójść do ki-na? Światowid (Marszałkowska 111) — Reportaż z urocz. żałobnych. Stylowy (Marszałkowska 112) — „Ma-la matczka”. Atlantic (Chmielna 33) — „Czerwona dama”. Apollo (Marszałkowska 106) — „Bergali”. Capitol (Marszałkowska 125) — „Rozemiane o-czy”. Europa (Nowy Świat 63) — „Idziemy po szczęście”. Rialto (Jasna 3) — „Niebezpieczny flirt”. Filhar-monja: (Jasna 5) „Powrót Franken-stein’a”.
Casino (Nowy Świat 40) „Niedo-konczona symfonia”.

W ogrodach i parkach stolicy Wszystko kwitnie równocześnie. Straty nikome

Skutki majowych śniegów i ostrych skoków temperatury ostatnich czasów, wbrew pesymistycznym przewidywaniom nie okazały się dla plantacji miejskich zbyt tragiczne. Odechorowały te ekcesy przyrody w pierwszym rzędzie czereśnie i wiśnie, których pąki i kwiaty zostały zwa-rzony chłodem. Delikatna odmiana różowo kwitnących kasztanów nosi też ślady przejść. Drzewa te za-kwitły naprawdę, lecz kwiaty jest skarłaty i zwłaszcza czuby drzew ogolone z liści.

Charakterystyczne natomiast jest opóźnienie rozwoju wszystkich ro-slin bez wyjątku. Także kwiatniki w wielu miejscach świecą jeszcze pust-kami. Spowodu chłodnych bardzo po-cy, zarząd ogrodów miejskich pow-strzymuje się z wysadzaniem deli-katniejszych krzewów i kwiatów.

W Parku Łazienkowskim to wy-trącenie przyrody z jej normalnego toku rozwoju znajduje swój specja-lny wyraz. Kwitną równocześnie od-miany drzew, które stroili się kwie-

ciem w pewnej kolejności. Kasztany, bzy, spireje, buldenoże, jaśmin, ob-sypane są kwiatami, a zwłaszcza kasztany kwitną nieprzeciętnie obficie. Zaczynają pękać już pąki czerech-y, oraz ogrodowych, czerwonych i różowych głogów. Przy ziemi za to, oprócz bratków, irysów bardzo sła-biutkich petunii i dzikiego mlecza na trawnikach nie widać żadnych barw. Szeregi klombów w głębi parku Łazienkowskiego nie oczyszczono nawet jeseze z chwastów i nie przy-gotowano do wysadzenia flane kwiatowych.

Ciekawie wygląda tradycyjna „ró-żanka”. Dotychczas sztany róż nie pozbyły się jeszcze swych zimowych ciepłych sukienek, szczelnie opatu-lone od dołu wypuszczają na ozub-kach pierwsze nieśmiałe listki. Na-tomiast wśród klombów niskopien-nych róż krzaczastych, w wielu miej-scach pozostały tylko deszczki z wy-pisaną na nich nazwą gatunku róży, lecz krzewów niema. Częściowo wy-marzył tak doszczętnie, że trzeba je było usunąć, częściowo zaś delika-tniejsze odmiany wykopano w porę i przechowano w cieplarniach.

Naogół spacerując po parkach ma się wrażenie że to koniec ciepłego kwietnia a najwyżej początki ma-j, lecz nie czerwca.

Kawiarnia SiM

Królewska 11, tel. 2-96-92
godz. 17 i pół Orkiestra w ogrodzie, godz. 20 i pół M. Bielicka — śpiew w ogrodzie Ping - Pong.

„Pasek” na owoce południowe

Dlaczego kupcy nie ujawniają cen wszystkich artykułów?

Istnieje rozporządzenie władz administracyjnych, które mówi o obowiązku ujawniania cen artyku-łów, wystawianych na wysta-wach sklepowych. Rozporządze-nie istnieje, ale stosowane jest połowicznie, bowiem w Warsza-wie utarł się zwyczaj, że właście-ciele sklepów wystawiają kartki z cenami tylko na rzeczy tańsze, lub też podczas chwilowej niżki jakiegoś artykułu. Zjawisko to można zaobserwować w każdym prawie sklepie galanteryjnym, gdzie w myśl przepisów uwidocz-nione są ceny na tańsze koszułe męskie, krawaty, kapelusze i t.p., natomiast jeśli w tem samem ok-nie wystawom znajdzie się ja-kąś lepsza bielizna jedwabna, to ceny z zasady nie można dojrzeć. Naprawdę trudno zorientować się, co ma na celu ów skompliko-wany proces rozumowania kupie-

kiego i dlaczego np. jedwabna koszula leży na wystawie bez ce-ny, a na innych tańszych przed-miotach ceny są uwidocznione. Prawie 90 proc. firm warszaw-skich holduje tym metodom.

Bywają jeszcze inne wypadki nieujawniania cen w oknach wy-stawowych. Wypadkom tym nale-ży poświęcić więcej miejsca, po-nieważ biją one po kieszeni i są typowym objawem niezdrowych stosunków panujących w niektó-rych gałęziach kupiectwa. Każdy z kupujących lub uważnych prze-chodniów mógł skonstatować, że w ciągu kilku ostatnich dni pozni-kały, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, ceny z poma-rańcz, jabłek kalifornijskich i ba-nanów. Nie ujawnia się również ceny czereśni, a przedewszyst-kiem truskawek.

Niektóre sklepy owocowe,

chcąc przyciągnąć kupującego, wystawiają cenę na czereśniach w sposób następujący: dużemi liczbami wypisane jest „1 zł. 50 gr.”, a obok małe cyferki „za 1/4 kg.”. W ten sposób mniej u-ważni klienci sądzą, że wystawio-na cena opiewa za 1 kg. czereśni, wchodzą do sklepu i tutaj dowi-a-dują się, że kilogram czereśni ko-sztuje 6 zł. Niejedną cofnięcie się i pod adresem sprzedawcy wypo-wiedzieć kilka przykrych słów. Są je-dnak tacy, którzy uważają, że cof-nąć się nie wypada i na tych wła-snie sprzedawcy owoców zarabia-ja.

Wracając do cen, podkreślić wypadnie, że w ciągu ostatniego czasu banany podskoczyły z 2 zł. 80 gr. na 3 zł. 30 gr., a nawet 3.50 zł. za kilogram. Również zanoto-wać należy zwykłą cen pomara-ńcz i jabłek kalifornijskich prze-ciętnie od 30 do 50 groszy na kilo-gramie. O pomarańczach tanich, po 1.30 zł. i 1.50 zł. za kilogram, już wszyscy dawno zapomnieli, a przedewszystkiem zapomnieli o nich kupcy. Jeżeli ktoś z śmia-tych kupujących zapyta o ten ga-tunek pomarańcz, które dawniej kosztowały 1.30 zł., spotka się z pobłażliwym uśmiechem sprze-dawcy. Pomarańcz za tę cenę już dawno w handlu niema.

Widać z tego wszystkiego, że o-becnie przeżywamy znowu ni-ższe niewytłumaczoną zwykłą cen owoców południowych. Nie-wiadomo dokładnie, jakie są przy-czyny tej nagłej zmiany, najpraw-dopodobniej wszakże ma się tutaj do czynienia z t. zw. magazynowa-niem towarów, inaczej mówiąc, nawrót do popularnego w czasie wojny światowej „paska”. Nie u-lega wątpliwości, że owoce połu-dniowe drożeją nagle w Gdyni, gdzie zostają przechowywane przez hurtowników w olbrzymich ilościach w celach spekulacyj-nych.

Pamiętamy wszyscy, że władze

w swoim czasie energicznie zwal-czały wszelkie zapędy spekulacyj-ne handlarzy owocami południo-wymi. Obecnie hurtownicy zno-wu podnoszą głowy i zaczynają dyktować niczem nieuzasadnione wysokie ceny na owoce w obrocie wewnętrznym. Podkreślić tutaj wypadnie, że handel owocami znajduje się w 90 proc. w rękach żydowskich i że jest to ten rodzaj handlu, z którym władze nie mo-gą sobie dać rady.

RADJO

Wtorek, 4 czerwca 1935 r.
6.30 „Kiedy ranne...”. 6.33 Pobud-ka. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muz. (pl.). 7.15 Dzień por. 7.25 Muz. (pl.). 7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Aud. dla szkół. 8.05 Aud. dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Mała Orkiestra P. R. 12.50 Chwilka dla ko-biet. 12.55 Dzień por. 13.05 Fram. ze znanych symfonii (pl.). 13.50 „Z rynku pracy”. 13.50 Wiadomości o eksporcie. 15.35 Przegl. giel. 15.45 Konc. muz. klasycznej w wyk. Ork. kameralnej. 16.30 „Listy od dzieci”. 16.45. Krótki recital H. Hrabówiny (spiew). 17.00 „Skrzynka P. K. O.”. 17.15 Orkiestra „Straży Więzienniczej”. 17.50 „Szachy dawniej i dziś” — po-gad. 18.00 Bach - Vivaldi: Koncert na 4 fortepiany z tow. ork. (pl.). 18.15 Fram. teatr. 18.30 Konc. rekl. 18.45 Muz. (pl.). 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Wiad. roln. 19.25 Wiad. sport. 19.35 Beethoven: Sonata As - dur op. 26. 19.50 „Dzieci ulicy” — felj. 20.00 Coates: Londyńska suita — Ork. Symf. (pl.). 20.12 „W 125 rocznicę u-rodzin Roberta Schumanna”. Konc-urtów R. Schumanna (Tr. z Lip-ska). 21.00 Dzień wiecz. 21.10 „Po jeździe Ligi Morskiej w Gdańsku”. 21.20 Konc. kameralny. 21.45 Konc. w wyk. Orkiestry P. R. 22.30 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 22.45 Mozart: Sonata B-dur i An-dante cantabile z Kwartetu C-dur (pl.). W przerwie o godzinie 23.00: Wiadom. meteor. dla kom. lotn.

Środa, dn. 5 czerwca
6.30 „Kiedy ranne...”. 6.33 Pobud-ka. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muz. (pl.). 7.15 Dzień por. 7.25 Muz. (pl.). 7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Aud. dla szkół. 8.05 Aud. dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Sek-stet S. Rachonia. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 — 12.05 Dzień por. 13.05 J. Brahms: Symfonia e-moll op. 98 (pl.). 13.55 Wiadom. o eksporcie. 15.35 Przegl. giel. 15.45 Cl. Debussy: Sonata na skrzypce i fortep. 16.00 „Wizyta w Ogrodzie Jordanowskim” — Transmisja. 16.30 „Ostatnie posied-zenie klubowe” — odczyt. 16.45 Wo-kalna „Czwórka harcerska”. 17.00 „Zdobycze współczesnej zoologii” — odczyt. 17.15 Muz. współczesna dla niedowidzących. — pog. M. Kondracki go, ilustr. płytami. 17.50 „Książka i wiedza”. 18.00 Duety na 2 sopra-n. 18.15 Fram. słuchowski. „Dziady” Mickiewicza. 18.30 „Skrzynka techniczna”. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy”. 18.45 Muz. symf. (pl.). 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 „Oznaki ro-prawy w naszych spółdzielniach rol-niczych”. 19.25 Wiadom. sport. 19.35 Debussy: Sonata na wiolonczelę i fortepian i La plus que lente. 19.50 Po-gad. aktualna. 20.00 Edward Elgar: Koncert skrzypcowy h-moll op. 61 (pl.). 20.45 Dzień wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Odczyt w jez. esperanto. 21.40 Pieśni polskich kompozytorów. 22.00 Konc. rekl. 22.15 Mała Orkiestra P. R. W prze-rwie: o godz. 23.00: Wiadom. meteo-rol. dla kom. lotn.

Strzelanina na Targówku Jeden zabity — drugi ranny

Na Targówku, przy ul. Remi-szewskiej 15, wynikło wczoraj krwawe zajście w mieszkaniu Jó-zefa Króla. Do mieszkańca Króla przyszedł mocno pijany Wacław Święciecki (Radzumińska 95), któ-rego Król wraz z córką swą, 24-l. Leokadją, wyprowadził z mieszka-nia.

Święciecki wezwał do pomocy Antoniego Bojanowskiego (Tyko-cińska 7), który nadszedł w towa-rzystwie Marijana Wróblewskie-go (ks. P. Skargi 35). Król stając w obronie własnej, porwał motykę i zadał Święcieckiemu cios w głowę. Z nieustalanej jeszcze przy-czyny, od strony ogrodu przy ul. Pratułińskiego, padły trzy strza-ły rewolwerowe, z których jeden ugodził Wróblewskiego w okolicę serca. Po kilku chwilach Wró-b-

lewski upadł nieprzytomny pod drzewem.

Tymczasem Kazimierz i Ste-fania, małż. Winnicy, oraz Leokadja Królowna wezwali pogoto-wie. Po kilkunastu minutach we-zwany lekarz pogotowia stwier-dził, iż zginęło mu 10 zł., zapal-niczka i zegarek na pasku. Zmar-ły tragiczną śmiercią był synem właściciela domu przy ul. ks. P. Skargi Nr. 35-a i cieszył się jak-najlepszą opinią.

Policeja 24 komisariatu dokona-ła szczegółowej rewizji w miesz-kaniu Króla, lecz nigdzie rewol-weru nie znalazła.

Po przeprowadzeniu dochodze-nia — Króla aresztowano.

Zabity Wróblewski od kilku lat znał Leokadję Królowną. Ostat-nio miał się z nią ożenić.

Z miasta

ODMAWIAJĄ PRZYJĘCIA PRACY
Wydział Opieki i Zdrowia Zarządu Miejskiego uzyskał od lokalnego Ko-mitetu Funduszu Pracy pracę dla gru-py mieszkańców schroniska „Polus”. Z liczby 70, którym zaofiarowano pracę, odmówiło jej przyjęcia 47 osób, przyczem były wypadki, że karty we-zwania ostatecznie niszczone. Osoby, które odmówiły zgłoszenia się do pracy, pozabawione będą świadczeń z tytułu opieki społecznej i zostaną usu-nięte ze schroniska.

W ZOO
Warszawski Ogród Zoologiczny bu-duje obecnie oddzielne wydziele zło-niarni, przeznaczoną dla słonia Jas-ora oraz wielki basen dla fok o powier-zchni około 2.000 metrów kw.

PRZEGLĄD POJAZDÓW MECHANICZNYCH

W Warszawie odbywa się obecnie i trwać będzie do 20 b. m. przegląd pojazdów mechanicznych t. z. samo-chodów i motocykli. Obowiązki wła-szcicieli tych pojazdów w zakresie przeglądu, podane zostały w obwieszczeniach, rozplakowanych na mie-scie: niewykonanie tych obowiązków będzie karane.

POBOR

W środę, 5 b. m., w kolejnym dniu

Teatr Wielki

Premjera 5 czerwca

„Hrabia Luksemburg”

Urocz. operetka Lehara
Nowa inscenizacja! Karnawał pa-ryski! Taniec nim! Najnowo-żytniejsze rytmy taneczne! Gar-den-party! Najczarowniejsze wal-ce świata. Ceny miejsc od 50 gr. do 5 zł.

Ogłoszenia drobne

ZA 15-20 ZŁ. miesięcznie ubie-gać i tanio udając się do firmy SOLIDRAT Wspólna 37/1. Posiadamy na skła-dzie ubiory, płaszcze męskie, dam-skie, kostiumy gotowe i na zamó-wienie. Urzędnikom państwowym, samorządowym bez zaliczki.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. BRAMS Weneryczna skóra.

picione przyjm. w swojej Lecznicy Nowy-Świat 46 m. 22. 8 r. — 8 w.